

KS. ADAM ROMEJKO

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0002-8513-2955

W trosce o austriacką szkołę. Dyskusja nad książką Kulturkampf im Klassenzimmer. Wie der Islam die Schulen verändert. Bericht einer Lehrerin

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-030>

Streszczenie: W niniejszym artykule zaprezentowana została książka autorstwa wiedeńskiej nauczycielki Susanne Wiesinger, która dotyczy sytuacji w austriackich (wiedeńskich) szkołach. W centrum jej uwagi znalazły się muzułmańskie dzieci i młodzież. 40% wiedeńskich uczniów to muzułmanie. W dzielnicach, w których dominuje społeczność islamska, liczba ta nierzadko wzrasta dwukrotnie. Opracowanie Wiesinger spotkało się z zainteresowaniem opinii publicznej, czego potwierdzeniem jest wysoki, jak na austriackie warunki, nakład – 28 tys. egzemplarzy. Wiele osób chwaliło autorkę za cywilną odwagę mówienia o ujawniających się problemach, inni krytykowali ją, wskazując na niesprawiedliwe uogólnienia, których dokonuje. Śledząc argumentację Wiesinger należy wskazać, że jest ona nierówna, ujawniają się niekonsekwencje oraz „stempel” socjaldemokratycznego obozu, z którym autorka się identyfikuje.

Słowa kluczowe: Austria, islam, szkolnictwo, Wiedeń, Susanne Wiesinger.

Caring for an Austrian school. A Discussion of Kulturkampf im Klassenzimmer. Wie der Islam die Schulen verändert. Bericht einer Lehrerin

Summary: This article presents a book by the Viennese teacher Susanne Wiesinger, which deals with the situation in Austrian (Viennese) schools. Attention is focused on Muslim children and youth. Forty per cent of Viennese students are Muslims. In neighbourhoods dominated by the Islamic

community, this number is often doubled. Wiesinger's study met with interest from the public, as the high, for Austrian conditions, circulation of 28,000 copies confirms. Many people praised the author for her courage in talking about emerging problems, while others criticized her, pointing to the unjust generalizations she made. In tracing Wiesinger's argument, it should be pointed out that it is uneven, that there are inconsistencies and that the book bears the "stamp" of the social-democratic camp with which the author identifies herself.

Keywords: Austria, education, Islam, Vienna, Susanne Wiesinger

Wstęp

W 2015 r. do Europy zaczęli licznie napływać przybysze, których zbiorczo określa się mianem *migrantów i uchodźców*. Dominują wśród nich muzułmanie. Sytuacja ta m.in. wpłynęła na zwiększone zainteresowanie światem islamu. Okazuje się, że islam w Europie jest obecny znacznie dłużej. W Austrii już w latach 60. XX w. zaczęli osiedlać się muzułmańscy robotnicy, którzy w znaczący sposób wpłynęli na dzisiejszą sytuację islamskiej społeczności tego kraju.

Kwestią islamu interesują się austriacy działacze partyjni. Jej ocena stanowi pochodną politycznego przyporządkowania. Linia podziału biegnie zasadniczo pomiędzy socjaldemokratami i zielonymi, którzy uważają siebie za rzeczników „sprawy muzułmańskiej”, a ludowcami i wolnościowymi, którzy sceptycznie spoglądają na funkcjonowanie społeczności islamskiej w Austrii. Do tematu islamu i muzułmanów chętnie sięgają politycy, gdyż są przekonani, że dzięki temu zdobędą głosy wyborcze.

Islam to nie tylko ważny wątek w politycznym dyskursie, to przede wszystkim życie codzienne – dorosłych a także dzieci i młodzieży, w tym instytucji, która odgrywa ważną rolę w ich wchodzeniu w dojrzałe życie, tj. szkoły. Temu zagadnieniu poświęcono niniejszy artykuł. Inspiracją dla jego napisania była lektura niezbyt obszernej książki, w której podjęto się „rozprawienia” z islamem w austriackiej (wiedeńskiej) szkole.

1. Społeczność muzułmańska we współczesnej Austrii

Powojenne dekady w Europie Zachodniej naznaczone były gospodarczym przyspieszeniem, którego skutkiem była polityka zatrudniania tanich robotników cudzoziemskich, z języka niemieckiego nazywanych *gastarbeitern*. Zjawisko to ujawniło się m.in. w Austrii w II połowie lat 60. XX w., w wyniku umowy zawartej z Turcją (1964) i Jugosławią (1966). Pochodzący z Turcji byli muzułmanami,

a z Jugosławii – chrześcijanami i muzułmanami. Planowano, że obecność *gastarbeiterów* (w większości mężczyzn) będzie miała charakter czasowy. Przewidziano, że będą się zmieniać w ramach rocznych kontraktów. Chcąc uspokoić austriacką opinię publiczną, przede wszystkim miejscowych robotników, obiecywano, że w razie redukcji etatów, jako pierwsi będą zwalniani cudzoziemcy¹. Zapowiedzi nie zostały zrealizowane ze względu na dobrą sytuację gospodarczą. Sami *gastarbeiterzy* chcieli zostać dłużej, aby więcej zarobić, natomiast pracodawcy woleli zatrzymać sprawdzonych pracowników, zamiast szkolić nowych². Obecność robotników cudzoziemskich była dla austriackiej gospodarki korzystna, gdyż byli oni młodzi, zmotywowani i gotowi do pracy za niewielkie pieniądze³.

Wskazuje się, że dzieje muzułmańskiej społeczności na ziemiach austriackich mają dłuższą historię. M.in. przywołuje się fakt, że w 1912 r. wydano ustawę, która regulowała jej funkcjonowanie⁴. Traktuje się to wydarzenie jako powód do dumy, że już ponad 100 lat temu muzułmanie cieszyli się w monarchii habsburskiej prawnym uznaniem. Okazuje się, że sprawa była bardziej skomplikowana. Dążąc do uporządkowania sytuacji ok. 600 tys. muzułmańskich mieszkańców Bośni i Hercegowiny, które w 1878 r. znalazły się pod kontrolą Austro-Węgier, rozważano skorzystanie z dotychczas obowiązujących przepisów. Dostrzeżono jednak prawną niekompatybilność (kwestia szariatu) i dlatego zdecydowano się na wprowadzenie oddzielnej ustawy⁵. Muzułmanom zapewniono swobodę wyznania, podkreślając jednocześnie, że prawo państwowe stoi ponad prawem religijnym, oraz zastrzegając, iż uzasadnione jest pozbawienie urzędu duchownego muzułmańskiego, który dopuściłby się przestępstwa. Ustawa nie odnosiła się do muzułmanów jako takich, lecz do hanafitów, tj. do należących do jednej z czterech szkół prawnych islamu sunnickiego, która wówczas popularna była na terenach Imperium Osmańskiego⁶.

¹ M. Böse – R. Haberfellner – A. Koldas, *Mapping Minorities and their Media: The National Context – Austria*, www.zsi.at/object/publication/1191/attach/MinoritiesMedia_AT2001.pdf, s. 3 [23.04.2019].

² A. Romejko, *Austriacka polityka wobec wybranych mniejszości narodowych i religijnych*, „Studia Gdańskie” 21 (2007), s. 343.

³ Por. B. Durmaz, *Döner, Machos und Migranten. Mein zartbitteres Leben*, Freiburg i.B. 2012, s. 43, 56.

⁴ *Gesetz vom 15. Juli 1912, betreffend die Anerkennung der Anhänger des Islams nach hanefitischem Ritus als Religionsgesellschaft*, „Reichsgesetzblatt für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder“ 159 (1912).

⁵ M. Schmied, *Islam in Österreich*, w: *Islam, Islamismus und islamischer Extremismus. Eine Einführung*, red. W. Feichtinger – S. Wentker, Wien 2005, s. 189-190; *Islam in der österreichischen Gesellschaft. Referat zur Historikertagung 2003*, <http://www.derislam.at/islam.php?name=Themen&pa=showpage&pid=58> [20.04.2019].

⁶ *Hanafici*, w: *Religia. Encyklopedia religii PWN*, t. 4, *Fatum-indiculus*, red. T. Gadacz, Warszawa 2002, s. 319.

Rozpad Austro-Węgier przełożył się na to, że ustawa z 1912 r. utraciła rację bytu. Muzułmanie, do których się odnosiła, znaleźli się w państwie jugosłowiańskim. W „nowej” Austrii zamieszkiwało jedynie kilkuset wyznawców islamu, których życie organizacyjne nie było zbyt intensywne⁷. Do ustawy powrócono w momencie, gdy ujawniła się konieczność uregulowania sytuacji muźulmańskich *gastarbeiterów*. Niezbędne były jednak korekty – zrezygnowano m.in. z ograniczenia się do grupy hanafickiej.

Obecnie obowiązuje *ustawa z 2015 r. (Islamgesetz 2015)*⁸. Wprawdzie jest ona bardziej szczegółowa od tej z 1912 r., to jednak nie różni się, co do intencji. Akcentuje się wyższość prawa państwowego nad uregulowaniami religijnymi. Islamskim duchownym obok niekaralności stawia się wymagania dotyczące edukacji, która musi być uznana przez odpowiednie czynniki państwowe. Oczekuje się dobrej (na poziomie maturalnym) znajomości języka niemieckiego, a także pozytywnego nastawienia do tego, co austriackie. W ramach ustawy obok muźulmanów jako oddzielną grupę wyznaniową wymienia się alewitów⁹.

Według danych pozyskanych w czasie spisu ludności w 1951 i 1961 r. w Austrii zamieszkiwało odpowiednio 112 i 217 osób mających tureckie obywatelstwo¹⁰. W 1964 r., gdy podpisano umowę dotyczącą przyjmowania tureckich robotników, w Austrii znalazło się 8 tys. muźulmanów¹¹. Ich liczba systematycznie rosła. Rozpoczęto budowę struktur organizacyjnych. W 1971 r. powołano do istnienia pierwszą organizację muźulmańską, której celem było doprowadzenie do prawnego uznania islamu w Austrii. W 1979 r. status osoby prawnej otrzymała Islamska Wspólnota Wyznaniowa w Austrii (*Islamische Glaubensgemeinschaft in Österreich, IGGiÖ*)¹², którą do chwili obecnej postrzega się jako reprezentanta austriackich muźulmanów. Niektóre środowiska nie uznają tej roli IGGiÖ; np. alewici, których liczbę w Austrii szacuje się na 70 tys. (2019), mają od 2013 r. własną organizację. To Alewicka Wspólnota Wyznaniowa w Austrii (*Alevitische Glaubensgemeinschaft in Österreich, ALEVI*)¹³.

⁷ M. Schmied, dz. cyt., s. 192-193.

⁸ *Bundesgesetz, mit dem ein Bundesgesetz über die äußeren Rechtsverhältnisse islamischer Religionsgesellschaften erlassen wird*, „Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich” 39 (2015).

⁹ Alewici wywodzą się z szyickiego islamu, jednocześnie będąc pod wpływem środkowoazjatyckiego szamanizmu. Ich muźulmańskość nierzadko jest kwestionowana. Alewici stanowią 20-25% ludności tureckiej. Dominują wśród Kurdów. Zob. *Alewici*, w: *Religia. Encyklopedia religii PWN*, t. 1, *a-Belur*, red. T. Gadacz, Warszawa 2001, s. 151.

¹⁰ W.T. Bauer, *Der Islam in Österreich. Ein Überblick*, Wien 2016, s. 28. Opracowanie dostępne jest na stronie internetowej http://www.politikberatung.or.at/fileadmin/_migrated/media/Der_Islam_in_OEsterreich_01.pdf [24.04.2019].

¹¹ M. Schmied, dz. cyt., s. 193.

¹² Zob. stronę internetową IGGiÖ – www.derislam.at.

¹³ *Aleviten in Österreich kämpfen um Anerkennung*, <https://religion.orf.at/stories/2960411/> [24.04.2019]; *Staatliche Anerkennung für Aleviten fixiert*, <https://religion.orf.at/stories/2585571/>

Obok ww. organizacji funkcjonują także inne, które gromadzą społeczność austriackich muzułmanów. Motywem przyporządkowania jest z jednej strony identyfikacja z danym nurtem islamu, z drugiej zaś utożsamianie się z określonym państwem/ narodem. Obok dominujących tureckich stowarzyszeń, są także te o arabskim charakterze. Organizacją, która postrzegana jest jako ramię władz tureckich w Austrii, jest Turecko-Islamska Unia Austrii (Türkisch-Islamische Union in Österreich, ATIB)¹⁴. Zrzesza ona 60 tureckich stowarzyszeń, które łącznie liczą 100 tys. członków, koordynując ich działalność religijną, społeczną, a także polityczną¹⁵.

Życie religijne muzułmanów koncentruje się wokół meczetów i miejsc modlitwy (Gebetsräume). Licząca obecnie 700 tys. członków wspólnota posiada ponad 400 meczetów i miejsc modlitwy¹⁶. Tych pierwszych jest niewiele. Podaje się, że w Austrii funkcjonują tylko trzy meczety z minaretami. Miejsca modlitwy urządzone są w mieszkaniach, a także halach magazynowych lub fabrycznych, co się przekłada na ich „niewidzialność” – wiele osób nie zdaje sobie sprawy z ich istnienia. Za meczet może być uznany obiekt budowany z myślą o celach kulturowych, który wyróżnia się sakralną architekturą oraz jest nie tylko miejscem modlitwy, lecz także zaspokajania szeroko rozumianych potrzeb religijnych, kulturalnych i socjalnych. Meczet ma stanowić odpowiednik katolickiego kościoła i centrum parafialnego zarazem. Najstarszym i najbardziej znanym meczetem w Austrii jest otwarte w 1979 r. Islamskie Centrum w Wiedniu (Islamisches Zentrum Wien), które znajduje się w 21. Dzielnicy (Floridsdorf) przy ulicy Am Bruckhausen 3¹⁷.

Na największym w Europie (pod względem ilości pochowanych osób) Cmentarzu Centralnym w Wiedniu (Wiener Zentralfriedhof) grzebano muzułmanów już pod koniec XIX w. W połowie lat 70. XX w. wydzielono islamską kwaterę. Z jednej strony, ze względu na zwiększającą się społeczność muzułmańską, rośnie zapotrzebowanie na groby, z drugiej zaś wielu muzułmanów tureckiego pochodzenia decyduje się na pochówek w Turcji¹⁸. Potwierdza to opinię o spowolnionym procesie integracji społeczności muzułmańskiej (tureckiej) na ziemi austriackiej. W 2008 r. otwarto pierwszy Islamski Cmentarz w Wiedniu (Islamischer Friedhof Wien)

[24.04.2019]; por. I. Brickner, „*Kleine Revolution“ für Muslime, made in Austria*, „Der Standard”, 21.12.2010. Zob. stronę internetową ALEVI – www.alevit.at.

¹⁴ Zob. stronę internetową ATIB – www.atib.at.

¹⁵ *Türkischer Dachverein ATIB will sich neu aufstellen*, <https://orf.at/v2/stories/2386039> [24.04.2019]; S. Kaltenbrunner, *Interview: Der neue IGGiÖ-Präsident und der Einfluss des türkischen Vereins Atib*, <https://kurier.at/politik/inland/erdogans-einfluss-auf-die-iggioe/205.513.257> [24.04.2019].

¹⁶ *Islamsche Glaubensgemeinschaft zählt Moscheen in Österreich*, <https://derstandard.at/2000061598164/Islamsche-Glaubensgemeinschaft-erhebt-Zahl-der-Moscheen-in-Oesterreich> [24.04.2019].

¹⁷ *Islam in der österreichischen Gesellschaft*.

¹⁸ M. Schmied, dz. cyt., s. 199-200.

w 23. Dzielnicy (Liesing) przy Großmarktstraße 2a. Przewidziano tam miejsce na ok. 4 tys. grobów¹⁹.

Społeczność muzułmańska w Austrii naznaczona jest demograficznym dynamizmem – od 8 tys. w 1964 r. do 700 tys. w czasach obecnych. Przez ostanie półtora dekady nastąpił dwukrotny wzrost ilości muzułmanów w Austrii²⁰. Zwiększyła się wspólnota muzułmańska w Wiedniu. W 2016 r. 14% mieszkańców Wiednia (ok. 260 tys.) było muzułmanami. Trzecia część muzułmanów zamieszkuje w Wiedniu, a pozostali rozproszeni w poszczególnych landach. Szacuje się, że w najbliższych trzech dekadach ich liczba w Austrii wzrośnie do 12-20% mieszkańców, a w Wiedniu do 20-30%. Zmniejszy się liczba katolików, wzrośnie zaś liczba osób *bezwyznaniowych* (*ohne religiöses Bekenntnis*), tzn. deklarujących, że nie przynależą do żadnej wspólnoty religijnej. Różne czynniki warunkujące zachodzące procesy – imigracja, dzietność, sekularyzacja oraz religijna konwersja²¹. W Austrii z przynależnością do kościołów chrześcijańskich (katolickiego, ewangelickiego i starokatolickiego) wiąże się usankcjonowany przez państwo obowiązek finansowego ich wspierania. Z tego powodu osoby nieutożsamiające się zbyt intensywnie z ww. społecznościami religijnymi, a chcące zaoszczędzić pieniądze, deklarują się jako bezwyznaniowe.

Muzułmanie mieszkający w Austrii mają w większości tureckie korzenie. Szacuje się, że Turcy to 21% tej społeczności, Bośniacy – 10%, Serbowie, Czarnogórcy i Kosowianie – 7%, Czeczeni – 4%, Macedończycy 3%. Pozostali to Irańczycy, Pakistańczycy, Indonezyjczycy, Afrykanie. Począwszy od 2015 r., rośnie grupa muzułmanów z Syrii, Afganistanu i Iraku²². Z powyższego zestawienia wynika, że ok. 50% muzułmanów to Austriacy. Należy pamiętać, że w Austrii pod tę kategorię podpadają osoby posiadające austriackie obywatelstwo, niezależnie od narodowej identyfikacji w sensie etnicznym²³. Wprawdzie od 2008 r. używa się określenia *osoby z kontekstem migracyjnym* (*Personen mit Migrationshintergrund*)²⁴,

¹⁹ *Islamische Friedhöfe. Wien*, <http://www.derislam.at/iggo/?c=content&cssid=Wien&navid=293&par=300&par2=255#st> [24.04.2019].

²⁰ *Zahl der Muslime in Österreich seit 2001 verdoppelt*, <https://diepresse.com/home/panorama/religion/5263601/Zahl-der-Muslime-in-Oesterreich-seit-2001-verdoppelt> [24.04.2019].

²¹ W.T. Bauer, dz. cyt., s. 30; A. Goujon – S. Jurassovich – M. Potančoková, *Demographie und Religion in Österreich. Szenarien 2016 bis 2046*, Wien 2017, s. 7.

²² W.T. Bauer, dz. cyt., s. 30.

²³ Obecnie w Austrii w ramach spisów ludności nie zadaje się pytania o przynależność narodową (etniczną) i religijną; zob. e-mail od Adelheid Bauer z Austriackiego Federalnego Instytutu Statystycznego (Bundesanstalt Statistik Österreich) z dn. 30 kwietnia 2019 r.

²⁴ *Bevölkerung in Privathaushalten nach Migrationshintergrund*, www.statistik.at/web_de/statistiken/menschen_und_gesellschaft/bevoelkerung/bevoelkerungsstruktur/bevoelkerung_nach_migrationshintergrund/index.html [24.04.2019]; takie samo pojęcie, choć nieco inaczej definiowane, używa się w Niemczech; por. P.O. Loew, *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, München 2014, s. 233.

to jednak okazuje się ono być niewystarczające. Odnosi się ono do tych, którzy lub których przynajmniej jeden z rodziców (niezależnie od posiadanego obywatelstwa) urodził się za granicą. W Austrii nie brakuje mieszkańców, których dziadkowie byli imigrantami, a którzy nadal nie uważają się za Austriaków. Z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. wśród *austriackich Turków (Austrotürken)*²⁵.

Sunnici stanowią 85% austriackich muzułmanów, pozostała grupa do alewici i szyici. Większość z nich stanowi część austriackiego świata robotniczego²⁶. Pomimo upływających dekad nadal obserwuje się zjawisko tkwienia austriackich muzułmanów w przestrzeni społecznych nizin. Niewielu finalizuje edukację na poziomie uniwersyteckim, a niemała grupa nie kończy obowiązkowej edukacji (do 15. roku życia). W odniesieniu do austriackich Turków sygnalizuje się, że liczby te wynoszą odpowiednio 4% i 30%²⁷.

Problematyczną grupą wśród muzułmanów zamieszkujących w Austrii są Czecczeni. Ich społeczność obejmuje obecnie ok. 24 tys. osób. Wskazuje się na wyraźną skłonność do przemocy oraz niechęć do pracy zawodowej połączonej z korzystaniem z pomocy socjalnej. Z jednej strony krytykuje się ten obraz jako naznaczony uprzedzeniami, z drugiej zaś podpira się danymi statystycznymi nt. aktywności kryminalnej, wg których przestępstwa wśród Czecczenów występują częściej niż wśród Austriaków i osób nieposiadających austriackiego obywatelstwa²⁸.

Systematyczne zwiększanie się liczebności muzułmanów w Austrii przekłada się na wzrost ich siły. Muzułmanie są tego świadomi, stąd nie odczuwają pragnienia, aby się „austriaczyć”. W kontekście Wiednia, gdzie blisko 30% mieszkańców nie ma austriackiego obywatelstwa a połowa to osoby z kontekstem migracyjnym²⁹, bycie Austriakiem przestało stanowić „oczywistą normalność”.

²⁵ Analogiczny problem można dostrzec w Niemczech; zob. A. Mansour, *Generation Allah. Warum wir im Kampf gegen religiösen Extremismus umdenken müssen*, Frankfurt a.M. 2015, s. 191, 211.

²⁶ W.T. Bauer, dz. cyt., s. 31.

²⁷ *Talk im Hangar-7. Machtlos gegen islamische Einflüsse?*, <https://youtu.be/ckdd2TRIOA4> [01.04.2019]; *Talk im Hangar-7. Streit ums Kopftuch – Retten Verbote die Integration?*, <https://youtu.be/B0JSSqce6wE> [01.04.2019].

²⁸ C. Neuhold, *Der Gewaltakt*, „Profil” 7 (2019), s. 13-19; por. audycję OE24.TV pt. *Tschetschenen und Gewalt in Österreich – die große Diskussion*, <https://youtu.be/NkIp0GsB1LA> [24.04.2019].

²⁹ *Daten und Fakten zur Migration 2018 – Wiener Bevölkerung*, <https://www.wien.gv.at/menschen/integration/daten-fakten/bevoelkerung-migration.html> [24.04.2019]; *Jeder zweite Wiener hat Migrationshintergrund*, <https://www.oe24.at/oesterreich/politik/Jeder-zweite-Wiener-hat-Migrationshintergrund/308962623> [24.04.2019].

2. Książka *Kulturkampf im Klassenzimmer*

Społeczność austriackich muzułmanów chętnie zamieszkuje w Wiedniu. Preferuje się skupianie w określonych dzielnicach, co przekłada się na to, że muzułmańskie dzieci i młodzież są widoczną a niekiedy dominującą grupą w tamtejszych szkołach. W roku szkolnym 2016/2017 w Wiedniu muzułmanie stanowili 40% uczniów³⁰. Z taką sytuacją konfrontowana jest Susanne Wiesinger, wiedeńska nauczycielka z 30-letnim stażem, która pracuje w tzw. *nowej szkole średniej (Neue Mittelschule)* w 10. Dzielnicy (Favoriten). Wspierana przez Jana Thiesa³¹ napisała liczącą 214 stron książkę pt. *Kulturkampf im Klassenzimmer. Wie der Islam die Schulen verändert. Bericht einer Lehrerin* (Wien 2018). Jej niemiecki tytuł można w języku polskim oddać następująco: *Walka kulturowa w szkolnej klasie. Jak islam zmienia szkoły. Relacja pewnej nauczycielki*. Z Wiesinger Thies spotkał się w lutym 2018 r., podczas zbierania materiałów do reportażu nt. muzułmańskich przedszkoli. Przeprowadził z nią wielogodzinny wywiad, który potem zaprezentowano w serwisie internetowym *addendum.org*³². Wywołał on poruszenie w Austrii i poza jej granicami. Przygotowania do wydania książki zakończyły się w sierpniu 2018 r. Najpierw wydrukowano 6 tys. egzemplarzy, a następnie dodrukowano kolejnych 11 tys. Z satysfakcją informowano, że nakład powoli się wyczerpuje³³.

Dzięki opracowaniu *Kulturkampf im Klassenzimmer* Susanne Wiesinger urosła do rangi medialnej osobistości. Zaprasza się ją, gdy dyskutuje się nt. społeczności muzułmańskiej w Austrii³⁴. Często w stronę Wiesinger kierowane są słowa pochwały za cywilną odwagę. Np. niemiecka feministka turecko-kurdyjskiego pochodzenia Seyran Ateş w *Przedmowie do Kulturkampf...* pisze o *odważnej publikacji (mutiger Beitrag)*. Jej zdaniem taka postawa nie jest czymś powszednim, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę silne upolitycznienie islamu i jego roszczenie, aby obejmować wszystkie sfery społeczne – i te muzułmańskie, i te niemuzułmańskie, w tym szkołę państwową³⁵.

³⁰ Johann Gudenus. *Im Zentrum – Integration im Klassenzimmer*, 16.9.2018, <https://youtu.be/7ESm7-BH6LE> [01.04.2019].

³¹ Jan Thies jest dziennikarzem telewizyjnym. Pracował m.in. dla telewizji niemieckiej (Bayerischer Rundfunk i ZDF) oraz dla prywatnego nadawcy austriackiego (ServusTV). Obecnie zaangażowany jest w Quo Vadis Veritas Redaktions GmbH, spółce produkującej materiały medialne. Zob. *Jan Thies*, <https://www.qvv.at/member/jan-thies/> [24.04.2019].

³² Zob. *Islamische Einflüsse an Schulen: Lehrerin bricht Schweigen*, <https://youtu.be/SGaSAv6nxtQ> [24.04.2019].

³³ *Susanne Wiesinger: Kulturkampf im Klassenzimmer*, <https://www.youtube.com/watch?v=BWcIYk0l4o> [24.04.2019].

³⁴ Wiele audycji z jej udziałem dostępnych jest w serwisie internetowym YouTube.

³⁵ S. Wiesinger – J. Thies, *Kulturkampf im Klassenzimmer. Wie der Islam die Schulen verändert*.

Wątkiem, który przewija się w opracowaniu, jest zmowa milczenia. Nauczyciele wiedzą, że nie można otwarcie mówić o problemach szkolnych, zwłaszcza tych, u których podstaw znajduje się islam. Pomimo tego Wiesinger stwierdza dobitnie, co przywołuje we *Wprowadzeniu* Jan Thies, że „Nie mogła i nie chciała dłużej milczeć” („Sie konnte und wollte nicht mehr schweigen”)³⁶. Dodaje, że zapłaciła wysoką cenę, przede wszystkim w życiu prywatnym. Odwróciło się od niej wielu znajomych, głównie reprezentujących mieszczańską lewicę, którzy nie rozumieją i nie akceptują jej decyzji związanej z upublicznieniem trudności ujawniających się w szkole, w której pracuje. Wytykano jej, że jest manipulowana ze strony pracowników Addendum. Wiesinger – podobnie jak wielu innych wiedeńskich nauczycieli – jest politycznie związana z Socjaldemokratyczną Partią Austrii (Sozialdemokratische Partei Österreichs, SPÖ). Akcentuje, że pozostaje lojalna temu środowisku i wyznawanym przez nie wartościom.

Wiesinger wskazuje na moment przelania się „pedagogicznej czary goryczy”. To zamach na redakcję „Charlie Hebdo” (2015) i reakcje, z którymi spotkała się przy okazji tego wydarzenia wśród uczniów. Z jednej strony dystansowanie się wobec przemocy, z drugiej wyrazy sympatii dla zamachowców. Zdaniem Wiesinger świadczy to o coraz wyraźniejszym rozdziewie pomiędzy społecznością austriackich muzułmanów a nami („Die Gräben zwischen uns wurden größer...”)³⁷. Podkreśla, że nauczyciele i uczniowie żyją w dwóch odmiennych, niekompatybilnych ze sobą światach („Lehrer und Schüler leben in zwei völlig verschiedenen Welten, die nicht miteinander vereinbar sind”)³⁸. Tłumaczy, że skupianie się na muzułmańskich uczniach jest uzasadnione, gdyż jest to dominująca społeczność w szkole, w której pracuje. Ją i podobne do niej placówki określa się popularnie mianem *szkół specjalnej troski* (*Brennpunktschulen*). Uczęszczają tam uczniowie muzułmańscy z rodzin tureckich, czeczeńskich i afgańskich³⁹.

Wiesinger jest rozczarowana, że władze państwowe oraz szkolne nie traktują poważnie ujawniających się problemów. Nauczyciele pozostawieni są sami sobie, co wpływa na wzrost poczucia bezsilności i frustracji. Z jakimi trudnościami konfrontowani są pedagodzy w *Brennpunktschulen*? Oficjalnie wyraża się opinię, że w Austrii mamy do czynienia z sukcesywnie postępującym procesem integracji. Tego jednak nie dostrzegają nauczyciele. Widzą natomiast, że muzułmańscy uczniowie nie utożsamiają się ze światem przeciętnego Austriaka. Oceniają go z perspektywy tego, co *haram*, czyli tego, co religijnie zakazane. Stawarza to kłopoty natury edukacyjnej. Wystarczy, że w czasie lektury tekstu uczniowie stwierdzą,

Bericht einer Lehrerin, Wien 2018, s. 6.

³⁶ Tamże, s. 10.

³⁷ Tamże, s. 16.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 30.

że jakieś fragmenty podpadają pod kategorię *haram*, aby odmówić dalszego czytania. Nauczyciele stoją przed dylematem – mają świadomość, że uszanowanie religijnych uczuć uczniów przełoży się na nieprzerobienie materiału lekcyjnego. *Haram* okazuje się przeszkodą nie do pokonania w czasie zajęć nt. anatomii człowieka. Rysunki przedstawiające ludzkie ciało są krytykowane – niektórzy uczniowie wyrwają z książek strony zawierające tego typu ilustracje. „Obrazy przedstawiające nagich ludzi stanowią tabu. Ich religia zabrania nauczania na temat płciowości” – tłumaczy Wiesinger („Bilder nackter Menschen sind tabu. Ihre Religion verbietet Sexualunterricht”)⁴⁰.

To specyficzne przewrażliwienie muzułmańskich uczniów jest konsekwencją dystansowania się środowisk, z których się wywodzą, wobec kultury austriackiej, ocenianej jako godna pogardy. Efektem jest coraz słabsza znajomość języka niemieckiego i to w sytuacji, gdy mowa jest o pokoleniu wnuków tych, którzy jako imigranci pojawili się w Austrii. Zdaniem Wiesinger nie można się nauczyć języka niemieckiego, jeśli odpycha się wszystko, co z nim jest związane. Rozżalona wspomina wyjście z klasą na singspiel *Czarodziejski flet*. Pojawiła się tylko połowa uczniów. Pozostali nie przybyli, gdyż mieli ku temu „ważne” powody – niespodziewane wesela w rodzinie. Wiesinger spostrzega, że jeszcze nigdy nie spotkała się z taką ilością spontanicznie organizowanych wesel („Es wurden noch nie so viele Spontan-Hochzeiten gefeiert wie offenbar an diesem Wochenende”)⁴¹. Jeśli się doda uwarunkowania rodzinne uczniów – niski poziom wyedukowania rodziców, w tym słabą znajomość ojczystego języka, plus (jak podkreśla Wiesinger) godziny spędzane przez uczniów przy konsolach do gier oraz mentalny opór przed pracą własną (uczeniem się) w domu – nie należy się dziwić, że nauczyciele nie są w stanie przekazać im wiedzy na rudymenarnym poziomie⁴².

Deficytów językowych nie udaje się uzupełnić w kolejnych latach edukacji. Sprzyja to budowaniu społeczeństwa paralelnego i wzmocnieniu mentalności gettovej. Sami uczniowie uważają, że jest to normalna sytuacja. W ich przekonaniu świat szkoły i świat rodziny nie mają ze sobą nic wspólnego. Dla uczniów istnieją dwa prawa – ich i nasze („Die Welt in der Schule und die Welt zu Hause haben kaum noch etwas miteinander gemein. Viele muslimische Schüler denken wirklich, es gäbe zweierlei Gesetze, ihre und unsere”)⁴³.

Jeśli chodzi o hierarchię pomiędzy obu światami, jest ona jasna – islam jest na pierwszym miejscu. Oczekuje się, że szkoła to uszanuje. Nie ma znaczenia, czy inni uczniowie wyznają tę religię, czy nie. Uległość władz szkolnych jest daleko idąca.

⁴⁰ Tamże, s. 29.

⁴¹ Tamże, s. 48.

⁴² Tamże, s. 30-31, 143.

⁴³ Tamże, s. 106.

Np. w czasie ramadanu, gdy muzułmańscy uczniowie postczą w ciągu dnia, nie pozwala się innym uczniom świętować urodzin. Wiesinger zauważa, że kilka lat wcześniej nie miało znaczenia, jakiego wyznania jest dziecko, gdyż każde chciało zdmuchnąć świeczkę na urodzinowym torcie. Rezygnację z tego radosnego obyczaju tłumaczy się tym, że prorok Mahomet go nie praktykował. Wiesinger pyta się: „Gdzie się one tego nauczyły? Dlaczego w imię Allaha odbiera się jego dzieciom tę radość życia?” („Wo lernen sie so etwas? Warum nimmt man im Namen Allahs seinen Kindern diese Lebensfreude?“)⁴⁴.

Z postem w ramadanie wiążą się poważniejsze problemy niż rezygnacja z konsumpcji urodzinowego tortu. Wczesne wstawanie i późne kładzenie się spać, ze względu na odmawiane modlitwy, oraz rezygnacja z jedzenia i picia w ciągu dnia sprawiają, że uczniowie są przemęczeni. Z perspektywy szkolnej jest to miesiąc stracony. Uczniowie nie są w stanie skupić się na lekcjach. Zamiast uczyć się, modlą się w szkole w specjalnie urządzonych na tę okazję pomieszczeniach. Wielu przez miesiąc nie przychodzi na zajęcia i to w sytuacji, gdy z tytułu ramadanu akceptowana jest jednodniowa absencja⁴⁵.

Poważnym wyzwaniem w *Brennpunktschulen* jest przemoc werbalna i fizyczna, po którą sięgają uczniowie. Jej adresatami są inni uczniowie albo nauczyciele. Jest ona motywowana etnicznie i religijnie. Do bijatyk dochodzi nie tylko na terenie szkolnym. Nierzadko uczniowie umawiają się na nie poza lekcjami – najczęściej Turcy przeciw Romom, Turcy przeciw Kurdom i Czeczeni przeciw Afgańczykom. W szkole ofiarą słownej i fizycznej przemocy są często nauczyciele. Szczególnie młode nauczycielki traktowane są obraźliwie przez stojących pod wpływem kultury macho młodzieńców, a nawet chłopców. Wypowiadane są w ich kierunku takie określenia jak *dziwka*, czy *kurwa* (*Schlampe*, *Hure*)⁴⁶, które pozostają bez konsekwencji, gdyż zasadą jest, że dyrekcja szkoły opowiada się po stronie ucznia, który sprawnie jest pozycjonowany/ pozycjonuje się jako ofiara nauczycielskiej „nietolerancji” oraz „braku” zawodowych kompetencji. W większości przypadków akty fizycznej agresji są bagatelizowane. Rezygnuje się ze zgłaszania ich w kuratorium oraz na policji. Z jednej strony uzasadnia się to różnicami kulturowymi, z drugiej tłumaczy się, że może ucierpieć na tym opinia szkoły⁴⁷.

Tak jak nauczyciele nie mogą liczyć na wsparcie swych przełożonych, tak nie znajdują zrozumienia u rodziców dzieci, które sprawiają kłopoty. Ojcowie nie traktują nauczycielek poważnie, ostantacyjnie odmawiając uściśnięcia dłoni w czasie powitania. Matki pogardliwie spoglądają na nauczycielki młode, tj. niezamężne

⁴⁴ Tamże, s. 46.

⁴⁵ Tamże, s. 26-26, 131-132.

⁴⁶ Tamże, s. 40, 136.

⁴⁷ Tamże, s. 136.

i bezdzielne. W ich oczach to osoby niegodne szacunku⁴⁸. Wiesinger z goryczą przywołuje komentarze, które wypowiedane są w powyższym kontekście: „To rzecz oczywista, że turecki chłopak wraz z ojcem nie mają szacunku dla blondyneczki z podstawówki”. Wyjaśnia, kim jest owa blondyneczka – to młoda nauczycielka („«Na klar, dass der türkische Bub samt Vater keinen Respekt vor den blonden Volksschulmädchen hat. Mit den «blonden Volksschulmädchen» waren junge Lehrerinnen gemeint»⁴⁹).

„Instytucją” szkolnej i okołoszkolnej przemocy jest tzw. *Kleidungspolizei*, czyli samozwańczy stróż „prawa i moralności” w postaci młodych mężczyzn, którzy w obelżywy sposób upominają uczennice, które nie noszą się po muzułmańsku, zwłaszcza nienakrywające głowy chustą. Oprócz gróźb użycia przemocy fizycznej pojawiają się wulgarne określenia, najczęściej *dziwka (Schlampe)*⁵⁰. Sprawa ta jest bagatelizowana ze strony władz szkolnych i państwowych. W tym kontekście interesujące jest dopasowanie się nauczycieli do kanonu obowiązującego w islamie w kwestii ubioru. „Królują” spodnie dżinsowe i koszule z długim rękawem, gdyż istotne jest to, aby nie pokazywać odkrytej skóry. Wiesinger przywołuje młodą nauczycielkę. W ordynarny sposób zareagowano na facebooku na jej tatuaż – nazwano ją *gwiazdą porno (Pornostar)*⁵¹. Komentuje tego typu zachowanie następująco: „Dopasowanie zna tylko jeden kierunek: to my zbliżamy się do muzułmanów” („Die Anpassung kennt nur eine Richtung: Wir nähern uns den Muslimen an”)⁵².

Ostatni rozdział opracowania *Kulturkampf im Klassenzimmer* został zatytułowany: *Czego potrzebują nauczyciele*. Wiesinger apeluje o dokonanie w szkołach niezbędnych zmian – głównie chodzi o trzy kwestie: 1. wprowadzenie zajęć z etyki zamiast lekcji religii; 2. promowanie korzyści wynikających z „naszego”, tj. „zachodniego” stylu życia; 3. językowe *przemieszanie (Durchmischung)* uczniów w szkołach⁵³.

Wiesinger akcentuje, że w austriackiej szkole nie ma miejsca na lekcje religii (muzułmańskiej, katolickiej itp.) oraz powinno zakazać się noszenia symboli religijnych. Ponieważ wielu rodziców nie dba o edukację dzieci i to w sytuacji, gdy w szkołach oferuje się im pomoc w postaci różnego typu zajęć uzupełniających, proponuje, aby karać ich finansowo, np. poprzez pozbawienie *zasilków na dzieci (Kindergeld)*, czy obniżenie *zasilku socjalnego (Mindestsicherung)*. Jest przekonana, że tego typu sankcje zadziałają. W skrajnych przypadkach powinno się odbierać dzieci rodzicom⁵⁴.

⁴⁸ Tamże, s. 102.

⁴⁹ Tamże, s. 155.

⁵⁰ Tamże, s. 64, 71, 96, 99.

⁵¹ Tamże, s. 51.

⁵² Tamże, s. 52.

⁵³ Tamże, s. 167.

⁵⁴ Tamże, s. 80-81.

Dla czytelnika polskiego interesujące będą motywy dotyczące rodaków, a które pojawiają się w opracowaniu autorstwa Susanne Wiesinger. W kontekście zwiększającej się ilości muzułmańskich mieszkańców w dzielnicy Favoriten wspomina o Chorwatach i Polakach, którzy wyprowadzają się stamtąd, gdyż chcą uniknąć uwikłania w konflikty, a sama dzielnica stała się – ich zdaniem – zbyt muzułmańska; pozostają Turcy, Czeczeni, Afgańczycy i Romowie („Viele Kroaten und Polen wollen in Wien-Favoriten nicht mehr leben. Sie fliehen vor den Konflikten im Bezirk. Sie ziehen weg, weil es ihnen zu muslimisch geworden ist. Übrig bleiben Türken, Tschetschenen, Afghanen und Roma”)⁵⁵. Na innym miejscu Wiesinger odnosi się do tego, że szkoła, w której w przeszłości pracowała, była bardziej „kolorowa” pod względem etnicznym. Dzieci miały korzenie chorwackie, tureckie, polskie, serbskie, bośniackie i albańskie („Auch die Herkunft der Schüler, die keine österreichischen Wurzeln hatten, war vielfältiger als heute. Wir unterrichteten Kinder mit kroatischen, türkischen, polnischen, serbischen, bosnischen und albanischen Wurzeln“)⁵⁶.

3. Recepcja książki Kulturkampf im Klassenzimmer i uwagi krytyczne

Czy „dobre rady” Susanne Wiesinger pomogą austriackiej (wiedeńskiej) szkole? Z jednej strony można wskazać na pewne ożywienie debaty na temat sytuacji panującej w tamtejszym systemie oświatowym, z drugiej zaś widoczne jest poczucie *bezsilności* (*Ohnmacht*)⁵⁷, które Wiesinger stosuje jako pojęcie-kłucz do zrozumienia problemów, z którymi borykają się nauczyciele. Książka Wiesinger spotkała się z zainteresowaniem. Potwierdzeniem tego są cztery jej wydania, które objęły łącznie 28 tys. egzemplarzy⁵⁸, oraz prowadzone na jej temat debaty telewizyjne, na które zapraszano Autorkę, przedstawicieli władz szkolnych, polityków, działaczy muzułmańskich itd. W jednej z debat Wiesinger uczestniczyła razem Thilo Sarrazinem, prominentnym krytykiem społeczno-politycznej sytuacji panującej we współczesnych Niemczech⁵⁹.

Osoby, którym politycznie bliżej do poglądów prawicowych, chwalą Wiesinger, za podjęcie tematu austriackiej (wiedeńskiej) szkoły. Wskazują, że pisze

⁵⁵ Tamże, s. 38.

⁵⁶ Tamże, s. 175.

⁵⁷ Tamże, s. 29, 80, 96, 98, 105.

⁵⁸ E-mail od Judith Denkmayr z wydawnictwa Quo Vadis Veritas Redaktions GmbH w Wiedniu z dn. 29 kwietnia 2019 r.

⁵⁹ *Talk im Hangar-7. Wiesinger & Sarrazin: Wie weit darf Islamkritik gehen?*, <https://youtu.be/fPnWWg6sWBg> [01.04.2019].

ona otwarcie o tym, o czym oni od dawna mówią w odniesieniu do całego życia społeczno-politycznego w Austrii⁶⁰. Stąd też nie powinno dziwić, że krytykujący książkę Wiesinger chętnie pozycjonują ją po stronie Wolnościowej Partii Austrii (Freiheitliche Partei Österreichs, FPÖ) i to w sytuacji, gdy ona ciągle powtarza, że jest lewicowa, gdyż nauczyciel, który wykonuje zawód naznaczony społeczną misją, tylko taki może być⁶¹. Identyfikowanie Wiesinger jako wolnościowej odbija się np. w przestrodze przed „populistyczną retoryką wojny kulturowej” („populistische Rhetorik des Kulturkampfes”)⁶².

Środowiska lewicowe (w tym wiedeńskie władze szkolne) i muzułmańskie zarzucają Wiesinger, że w książce dokonuje niesprawiedliwego uogólnienia⁶³. W Wiedniu jest wielu nauczycieli, nie można więc dyskutować nt. problemów wiedeńskiego szkolnictwa ograniczając się do opinii „jednej Wiesinger”. Ramazan Demir, imam i oraz członek zarządu IGGiÖ, stwierdził, że wprawdzie mamy problemy w szkole, ale nie można ich uogólniać w taki sposób jak czyni to Wiesinger. Takie działanie szkodzi procesowi integracji, a jednocześnie sprzyja szerzeniu w austriackim społeczeństwie strachu i nienawiści. W wypowiedzi Demira pojawia się charakterystyczna triada, która odbija się także w wypowiedziach innych przedstawicieli środowisk muzułmańskich. To zarzut *wrzucania* (muzułmanów) *do jednego worka, uogólniania i stygmatyzowania* (*Pauschalisierung, Verallgemeinerung und Stigmatisierung*)⁶⁴.

Konsekwencją powyższej perspektywy jest uniemożliwienie jakiegokolwiek dyskusji. Debatowanie o problemach społeczności muzułmańskiej ocenia się z góry jako niemoralne i niedopuszczalne w takim państwie jak Austria⁶⁵. Demir podkreśla, że wśród obecnych dyskutantów to on jest tym, który zna się na islamie. Inni – niemuzułmanie – nie mają prawa wypowiadać się na ten temat⁶⁶. Apologeci społeczności muzułmańskiej opierają swe wypowiedzi na specyficznej logice. Konstruuje się ideę „czystego islamu” a zjawiska patologiczne, które są krytykowane, prezentuje się jako niemające nic wspólnego z owym „czystym islamem”, a co za tym idzie dyskusję ocenia się jako nieuzasadnioną, czy wręcz szkodliwą⁶⁷.

⁶⁰ *Islam an der Schule. Pro und Contra Puls 4 vom 12.9.2018*, https://youtu.be/TJSVE_EsgR4 [01.04.2019].

⁶¹ *Susanne Wiesinger: Kulturkampf...*

⁶² *Islam an der Schule*; por. *Talk im Hangar-7. Machtlos...*

⁶³ *Islamische Einflüsse an Schulen: Lehrerin...*

⁶⁴ Por. *Talk im Hangar-7. Wiesinger & Sarrazin...*

⁶⁵ Gdy w czasie jednej z dyskusji stwierdzono, że w Austrii tureckim rodzicom nie zależy na edukacji dzieci, a raczej preferuje się korzystanie się z pomocy socjalnej, to pojawiło się krytyczne hasło: „Nie wolno uogólniać” („Man darf nicht veralgemeinern”); zob. *Talk im Hangar-7. Streit ums Kopfkuch: Retten Verbote die Integration?*, <https://youtu.be/B0JSSqce6wE> [01.04.2019].

⁶⁶ *Johann Gudenus.*

⁶⁷ Por. *Talk im Hangar-7. Wiesinger & Sarrazin...*

Zarzutem kierowanym w stronę Wiesinger jest prezentowanie dychotomicznej wizji świata. To świat „naszej” i „ich” kultury⁶⁸. Do tego odnosi się m.in. Carla Amina Baghajati, która w IGGiÖ pełni funkcję wizytator lekcji religii. Apeluje do Wiesinger, aby przestała mówić o „naszych” wartościach i „ich” wartościach, gdyż w świecie, w którym żyjemy mamy do czynienia z wartościami uniwersalnymi, dla których jest miejsce w austriackiej szkole⁶⁹. Wiesinger pisze w swej książce o „naszej”, „austriackiej” i „zachodniej” kulturze jako mentalnej przeciwstawie dla świata, który opiera się na islamie. Jednocześnie nie definiuje, czym jest owa „austriacka”, „nasza” i „zachodnia” kultura. Z jej wypowiedzi wynika, że elementem składowym „naszej” kultury nie tylko nie jest islam, lecz także chrześcijaństwo, w tym Kościół katolicki. Nie ma w „naszej” kulturze również miejsca dla Europy Wschodniej⁷⁰. Christian Klar, dyrektor w nowej szkole średniej w dzielnicy Floridsdorf, wypowiada się nt. wartości, do których Austria szła długą drogą; to: równouprawnienie kobiet, uznanie homoseksualizmu, uprzejmość, poważanie innych, szacunek wobec innych. Dodaje, że tego oczekuje się również od muzułmanów⁷¹.

W czasie dyskusji prowadzonych nt. książki Wiesinger odnoszono się do jej postulatu dotyczącego wypchnięcia ze szkoły tego, co religijne. Sama Wiesinger chętnie podejmowała tę kwestię. Przywoływane przez nią argumenty uzasadniają opinię, że brakuje jej rzetelnej wiedzy. Apelując o usunięcie nauczania religii ze szkoły, wskazuje, że poważną przeszkodą jest konkordat. Zapomina, że to umowa zawarta między Austrią a Stolicą Apostolską, a więc odnosząca się do społeczności austriackich katolików, a nie np. do muzułmanów⁷².

W hasłach dotyczących reformy szkolnictwa wiedeńskiego, które są wysuwane przez Wiesinger, ujawniają się niekonsekwencje. Z jednej strony artykułuje wypchnięcie tego, co religijne z przestrzeni szkolnej⁷³, z drugiej zaś w rozmowach z muzułmańskimi uczniami wykorzystuje argumentację *stricte* religijną – odwołuje się do wiadomości, które w wieku dziecięcym zdobyła na lekcjach (katolickiej) religii⁷⁴. Nie rozumie, że popada w sprzeczność, gdy na przedszkolnym poziomie posługuje się biblijnymi opowieściami, będąc przekonaną, że tak powinna się prezentować lekcja etyki⁷⁵. Podkreślając, że religia to sprawa prywatna, Wiesinger dodaje, że zanim osiągnie się wiek 14 lat nie jest się pod względem religijnym

⁶⁸ Por. *Islamische Einflüsse an Schulen: Lehrerin...*

⁶⁹ *Talk im Hangar-7. Machtlos...*

⁷⁰ Por. S. Wiesinger – J. Thies, dz. cyt., s. 19, 58, 134, 169.

⁷¹ *Islam an der Schule.*

⁷² *Susanne Wiesinger: Kulturkampf...*

⁷³ S. Wiesinger – J. Thies, dz. cyt., s. 65.

⁷⁴ Tamże, s. 168-169.

⁷⁵ Tamże, s. 170.

pełnoprawną osobą⁷⁶. Nie wyjaśnia na czym polega owa religijna pełnoprawność. W rzeczywistości chodzi o osadzoną w austriackim prawie wolność decydowania o udziale uczniów w lekcjach religii. Przed ukończeniem 14 roku życia decydują o tym rodzice, później – sami uczniowie⁷⁷.

Jednym z postulatów, którego realizacja ma zdaniem Wiesinger uzdrowić wiedeńską szkołę, jest przemieszanie uczniów. Dane statystyczne, które *notabene* przywołane są w opracowaniu *Kulturkampf...*, wskazują, że jest to niewykonalne. Według Wiesinger powinny dominować szkoły mieszane, tzn. takie, w których stosuje się zasadę, że w klasie liczącej 25 uczniów maksymalnie 8 to ci, którzy nie posługują się językiem niemieckim jako ojczystym. Proponowany maksymalny udział „nieniemieckich” uczniów wynosi więc 32% i to w sytuacji, gdy w Wiedniu w obejmujących cztery klasy szkołach podstawowych 63% uczniów nie komunikuje się w życiu codziennym po niemiecku a w Favoriten, gdzie pracuje Wiesinger, aż 81%. Sytuacja zmienia się na korzyść uczniów niemieckojęzycznych w szkołach średnich oraz prywatnych. Wynika to z faktu, że w muzułmańskich rodzinach nie ma „parcia” na edukację, a także że nie stać ich na płatne nauczanie⁷⁸. Inną kwestią jest to, że rodzice nie są zainteresowani eksperymentowaniem na ich dzieciach. Głosy krytyczne w odniesieniu do idei przemieszania pojawiają się m.in. ze strony rodziców muzułmańskich, którzy troszczą się o dobrą edukację dzieci⁷⁹.

Sama Wiesinger dostrzega utopijność pomysłu przemieszania. Odwołuje się do lewicowego idealizmu i marzycielstwa, w których obecne jest przekonanie, że wielokulturowy Wiedeń jest wielkim osiągnięciem. W praktyce widać jednak zdystansowanie wobec „takiego” Wiednia, czego świadectwem jest wysyłanie dzieci do niewielokulturowych szkół prywatnych lub tych w lepszych dzielnicach, np. w Ottakring⁸⁰. Jeden z uczestników dyskusji z Wiesinger odniósł się do sytuacji panującej w Niemczech, gdzie obserwuje się podobne problemy do tych z Wiednia, i zauważył, że tam renesans przeżywa szkoła „łacińska”, w której muzułmanie się „nie naprzykrzają” (nie jest ona wśród nich popularna)⁸¹.

W wypowiedziach Wiesinger nt. karania rodziców, którzy nie dbają o spełnianie przez dzieci szkolnego obowiązku, zawiera się paradoks o politycznym charakterze. Popiera ona sięganie po finansowe kary wobec „niesfornych” rodziców, a jednocześnie krytykuje powstały w 2000 r. rząd koalicyjny Austriackiej Partii

⁷⁶ Aufdecker-Lehrerin: „Verstehe Aufregung um Kopftuchverbot nicht“, <https://youtu.be/WkaokrWMgnY> [01.04.2019].

⁷⁷ Bundesgesetz vom 13. Juli 1949, betreffend den Religionsunterricht in der Schule (Religionsunterrichtsgesetz), „Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich“ 190 (1949), par. 1, p. 2.

⁷⁸ Por. S. Wiesinger – J. Thies, dz. cyt., s. 184-209.

⁷⁹ Susanne Wiesinger: *Kulturkampf...*

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ *Talk im Hangar-7. Machtlos...*

Ludowej (Österreichische Volkspartei, ÖVP) i FPÖ, którego członkowie zwracali uwagę na zasadność stosowania sankcji finansowych. Wiesinger stwierdziła, że podjęte wówczas działania niepotrzebnie drażniły wspólnotę austriackich muzułmanów⁸².

W czasie prowadzonych rozmów Susanne Wiesinger pytano o to, w jaki sposób książka *Kulturkampf...* wpłynęła na jej życie. Odpowiadała, że w szkole nie zmieniło się wiele. Na początku była dyskusja o jej książce, a koledzy i koleżanki wypowiadali słowa poparcia. Potem nastąpił powrót do szkolnej codzienności. W życiu osobistym zmieniło się wiele. Partyjni towarzysze nie chcą mieć z nią do czynienia. Akceptuje to. Również w kręgu przyjaciół są osoby, które się wobec niej zdystansowały. Ma świadomość, że jest to konsekwencją upartyjnienia ich życia osobistego. Dla lewicowca nie ma bowiem alternatywy dla krytycznego pozycjonowania się odnośnie do ludowców i wolnościowych⁸³. Książka *Kulturkampf...* okazała się dobrą inwestycją w życiu zawodowym Wiesinger. Heinz Faßmann, minister edukacji i nauki, mianował ją (od lutego 2019 r.) na stanowisko przewodniczącej Urzędu Rzecznika ds. Wartości i Konfliktów Kulturowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki (Ombudsstelle für Wertefragen und Kulturkonflikte im Bildungsministerium)⁸⁴.

Zakończenie

Dzieje społeczności muzułmańskiej w Austrii i jej stolicy Wiedniu naznaczone są połowicznym sukcesem. Z jednej strony wyraźny wzrost liczebny, przekładający się na dominację w niektórych dzielnicach miasta stołecznego, z drugiej zaś wyraźne tkwienie w świecie niewykwalifikowanego robotnika oraz osoby korzystającej z pomocy socjalnej. Ujawniające się problemy można dostrzec w ważnym miejscu, którym jest szkoła. Nierzadko nie udaje się tam doprowadzić muzułmańskich uczniów do końca obowiązkowej edukacji. Wynika to m.in. z powodu słabej znajomości języka niemieckiego (nawet wśród wnuków imigrantów), niechęci do nauki oraz zjawisk patologicznych, przede wszystkim skłonności do przemocy. Apologeci świata islamu negatywnie odnoszą się do wypowiedzianych krytycznych opinii, zwracając uwagę, że obecna jest w nich krzywdząca i niesprawiedliwa tendencja do uogólniania.

Na powyższym tle jako interesująca jawi się książka napisana przez Susanne Wiesinger, we współpracy z Janem Thiesem, pt. *Kulturkampf im Klassenzimmer*.

⁸² S. Wiesinger – J. Thies, dz. cyt., s. 75-76.

⁸³ *Aufdecker-Lehrerin...*

⁸⁴ *Schule und Islam: Wiesinger wird Ombudsfrau*, <https://wien.orf.at/news/stories/2954578/> [24.04.2019].

Wie der Islam die Schulen verändert. Bericht einer Lehrerin. Autorka wylicza problemy, które dotyczą austriacką, szczególnie zaś wiedeńską, szkołę. Niestety, proponowane przez nią rozwiązania są naiwne i w efekcie awykonalne. Widoczna jest niekonsekwencja w podejmowanych działaniach. Wiesinger, wierna lewicowemu paradygmatowi postępującej sekularyzacji, oczekuje oczyszczenia szkoły z jakichkolwiek oznak religijności, w tym z lekcji religii. Gdy próbuje dotrzeć do muzułmańskich uczniów, w nieświadomy sposób korzysta z chrześcijańskiego (biblijnego) kodu. To pewien paradoks – sekularyzacja na poziomie teoretycznym, religijna narracja w życiu codziennym. Sytuacja ta uzasadnia przekonanie, że droga do rozwiązania ujawniających się trudności nie wiedzie poprzez odrzucenie tego, co religijne. Inaczej koniecznym będzie stosowanie przemocy, a którą przecież Wiesinger odrzuca jako sprzeczną z „austriacką”, „naszą” i „zachodnią” kulturą.

Literatura

- Aleviten in Österreich kämpfen um Anerkennung*, <https://religion.orf.at/stories/2960411/> [24.04.2019].
- Alewici, w: *Religia. Encyklopedia religii PWN*, t. 1, *a-Belur*, red. T. Gadacz, Warszawa 2001, s. 151.
- Aufdecker-Lehrerin: „Verstehe Aufregung um Kopftuchverbot nicht“*, <https://youtu.be/WkaokrWMgnY> [01.04.2019].
- Bauer, W.T., *Der Islam in Österreich. Ein Überblick*, Wien 2016.
- Bevölkerung in Privathaushalten nach Migrationshintergrund*, www.statistik.at/web_de/statistiken/menschen_und_gesellschaft/bevoelkerung/bevoelkerungsstruktur/bevoelkerung_nach_migrationshintergrund/index.html [24.04.2019].
- Böse, M. – Haberfellner, R. – Koldas, A., *Mapping Minorities and their Media: The National Context – Austria*, www.zsi.at/object/publication/1191/attach/MinoritiesMedia_AT2001.pdf [23.04.2019].
- Brickner, I., „*Kleine Revolution“ für Muslime, made in Austria*, „Der Standard“, 21.12.2010.
- Bundesgesetz vom 13. Juli 1949, betreffend den Religionsunterricht in der Schule (Religionsunterrichtsgesetz)*, „Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich“ 190 (1949).
- Bundesgesetz, mit dem ein Bundesgesetz über die äußeren Rechtsverhältnisse islamischer Religionsgesellschaften erlassen wird*, „Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich“ 39 (2015).
- Daten und Fakten zur Migration 2018 – Wiener Bevölkerung*, <https://www.wien.gv.at/menschen/integration/daten-fakten/bevoelkerung-migration.html> [24.04.2019].
- Durmaz, B., *Döner, Machos und Migranten. Mein zartbitteres Leben*, Freiburg i.B. 2012.
- E-mail od Adelheid Bauer z Austriackiego Federalnego Instytutu Statystycznego (Bundesanstalt Statistik Österreich) z dn. 30 kwietnia 2019 r.
- E-mail od Judith Denkmayr z wydawnictwa Quo Vadis Veritas Redaktions GmbH w Wiedniu z dn. 29 kwietnia 2019 r.
- Gesetz vom 15. Juli 1912, betreffend die Anerkennung der Anhänger des Islams nach hanefitischem Ritus als Religionsgesellschaft*, „Reichsgesetzblatt für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder“ 159 (1912).
- Goujon, A. – Jurasszovich, S. – Potančoková, M., *Demographie und Religion in Österreich. Szenarien 2016 bis 2046*, Wien 2017.
- Hanafici, w: *Religia. Encyklopedia religii PWN*, t. 4, *Fatum-indiculus*, red. T. Gadacz, Warszawa 2002, s. 319.

- Islam an der Schule. Pro und Contra Puls 4 vom 12.9.2018*, https://youtu.be/TJSVE_EsgR4 [01.04.2019].
- Islam in der österreichischen Gesellschaft. Referat zur Historikertagung 2003*, <http://www.derislam.at/islam.php?name=Themen&pa=showpage&pid=58> [20.04.2019].
- Islamische Einflüsse an Schulen: Lehrerin bricht Schweigen*, <https://youtu.be/SGaSAv6nxtQ> [24.04.2019].
- Islamische Friedhöfe. Wien*, <http://www.derislam.at/iggo/?c=content&cssid=Wien&navid=293&par=300&par2=255#st> [24.04.2019].
- Islamische Glaubensgemeinschaft zählt Moscheen in Österreich*, <https://derstandard.at/2000061598164/Islamische-Glaubensgemeinschaft-erhebt-Zahl-der-Moscheen-in-Oesterreich> [24.04.2019].
- Jan Thies, <https://www.qvv.at/member/jan-thies/> [24.04.2019].
- Jeder zweite Wiener hat Migrationshintergrund*, <https://www.oe24.at/oesterreich/politik/Jeder-zweite-Wiener-hat-Migrationshintergrund/308962623> [24.04.2019].
- Johann Gudenus. *Im Zentrum – Integration im Klassenzimmer*, 16.9.2018, <https://youtu.be/7ESm7-BH6LE> [01.04.2019].
- Kaltenbrunner, S., *Interview: Der neue IGGiÖ-Präsident und der Einfluss des türkischen Vereins Atib*, <https://kurier.at/politik/inland/erdogans-einfluss-auf-die-iggioe/205.513.257> [24.04.2019].
- Loew, P.O., *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, München 2014.
- Mansour, A., *Generation Allah. Warum wir im Kampf gegen religiösen Extremismus umdenken müssen*, Frankfurt a.M. 2015.
- Neuhold, C., *Der Gewaltakt*, „Profil“ 7 (2019), s. 13-19.
- Romejko, A., *Austriacka polityka wobec wybranych mniejszości narodowych i religijnych*, „Studia Gdańskie“ 21 (2007), s. 331-351.
- Schmied, M., *Islam in Österreich*, w: *Islam, Islamismus und islamischer Extremismus. Eine Einführung*, red. W. Feichtinger – S. Wentker, Wien 2005, s. 189-206.
- Schule und Islam: Wiesinger wird Ombudsfrau*, <https://wien.orf.at/news/stories/2954578/> [24.04.2019].
- Staatliche Anerkennung für Aleviten fixiert*, <https://religion.orf.at/stories/2585571/> [24.04.2019].
- Susanne Wiesinger: *Kulturkampf im Klassenzimmer*, <https://www.youtube.com/watch?v=BWcIYk0l4o> [24.04.2019].
- Talk im Hangar-7. Machtlos gegen islamische Einflüsse?*, <https://youtu.be/ckdd2TRIOA4> [01.04.2019].
- Talk im Hangar-7. Streit ums Kopftuch – Retten Verbote die Integration?*, <https://youtu.be/B0JSSqce6wE> [01.04.2019].
- Talk im Hangar-7. Wiesinger & Sarrazin: Wie weit darf Islamkritik gehen?*, <https://youtu.be/fPnWWg6sWBg> [01.04.2019].
- Tschetschenen und Gewalt in Österreich – die große Diskussion*, <https://youtu.be/NkIp0GsB1LA> [24.04.2019].
- Türkischer Dachverein ATIB will sich neu aufstellen*, <https://orf.at/v2/stories/2386039> [24.04.2019].
- Wiesinger, S. – Thies, J., *Kulturkampf im Klassenzimmer. Wie der Islam die Schulen verändert. Bericht einer Lehrerin*, Wien 2018.
- Zahl der Muslime in Österreich seit 2001 verdoppelt*, <https://diepresse.com/home/panorama/religion/5263601/Zahl-der-Muslime-in-Oesterreich-seit-2001-verdoppelt> [24.04.2019].